

Ceny 399 kasy:

We Lv
domu
z dw
Na 1-
cztow M.Cena pojedyn-
mezu poranne-
go we Lwowie
i na prowincji:

3 Mk.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów. — W Ameryce zamówienia na „Słowo Polskie” przy-
mujcie „Polish News Agency” 26 Newark Ave., Jersey City N. 7.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowo Polskiego”.

Redaktor naczelny i o powiadzialny: Dr. Wacław Majbaum.

Słowo Polskie

zi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 5 Mk. „Nadesłane” i „Nekrologi” 15 Mk., na 1-szej kolumnie 50 Mk., kronika 30 Mk., po kronice i komunikaty 25 Mk. Drobne ogłoszenia 2 Mk.
Ogłoszenia zamiejscowe (poza lwowskie) za 1 wiersz (nonpareil) 6 Mk. „Nadesłane” i „Nekrologi” 18 Mk., na 1-szej kolumnie 60 Mk., przed kroniką 40 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego”.
Ogłoszenia: w porannym wydaniu o 50% droższe.
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów ul. Zimorowicza 11-13.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rokowania między Rumunią a Czechosłowacją o Ruś zakarpacką — rozbite.

Praga. (Tel. wł.) 5 II. Pisma czechosłowackie podają, że rokowania czesko-rumuńskie w sprawie rozgraniczenia Rusi Zakarpackiej rozbiły się.

Delegacja rumuńska zażądała dla Rumunii wspólnej granicy z Polską przez Karpaty.

Informacja ta jest w sprzeczności z informacjami, jakie przed niedawnym czasem podawali, jakoby między Rumunią, a Czechosłowacją doszło do porozumienia i jakoby Rumunja uzyskała całą Ruś Zakarpacką.

Kampania Petruszewicza przeciwko Polsce.

Wiedeń. (Tel. wł.) Znany agitator i przewodca Ukrainy zachodniej Petruszewicz rozpoczął kampanię przeciwko Polsce w prasie Galicji Wschodniej.

Oświadcza on, że mocarstwa zachodnie są za odłączeniem Galicji Wschodniej od Polski jedynie tylko Francja godzi się na prowizoryczne przyłączenie do Rzeczypospolitej Polskiej.

Według jego relacji Anglia i Japonia mają się godzić na całkowitą niepodległość Galicji Wschodniej inne natomiast państwa są za zneutralizowaniem tego obszaru pod kontrolem Ligi Narodów.

Dodać należy: że wszystkie rewelacje obciążone są nader wielką domieszką fantazji którą Petruszewicz wprowadza na rynek dyplomatyczny.

Niemcy opierają się wykonaniu postanowień Konferencji paryskiej.

Berlin. (Tel. wł.) 5 II. Minister skarbu Thier, zaprzeczając w czasie rozmowy przez dziennikarzy angielskich, o zdanie w sprawie postanowień paryskich, odnoszących się do odszkodowania i rozbrojenia, oświadczył, że jedyną odpowiedzią Niemiec jest tylko stanowcze odmówienie zapłaty odszkodowania w tej wysokości, jakiej żąda ententa.

Co do rozbrojenia, co jak z mowy Simonsa koła polityczne wnioskują, Niemcy zgodzą się na formę rozbrojenia uchwaloną w Paryżu, trzymać się jednak będą taktyki dalszego przewlekania.

Nauen. (PAT.) W interwju z koresp. „Daily Express” oświadczył minister finansów Rzeszy, że odpowiedź na warunki koalicji może być tylko odmowa.

wna, gdyż warunki te nie nadają się do dyskusji jako twór fantazji a nie propozycje realne.

Paryż. (Tel. wł.) 3 lutego. Trzech deputowanych francuskich opracowało projekt zrealizowania żądań francuskich odszkodowania przez Niemcy.

Projekt ten podaje wniosek wypuszczenia obligacji na łączną sumę 150 miliardów, opartych na podkładzie długu niemieckiego. Obligacje te mają być wypuszczane w miarę potrzeby i uwzględniać mają w pierwszej linii koszty odbudowy obszarów zniszczonych i amortyzację pożyczek wojennych. Tym sposobem skarb francuski na rynku wewnętrznym uzyska wolne miejsce dla nowych pożyczek.

Wszystkie partie niemieckie jednomyślnie potępiają uchwały konferencji paryskiej.

Berlin. (PAT) Wolff. Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu złożył poseł Schiffer imieniem partii centrum, niemieckiej partii ludowej, niemieckiej partii demokratycznej, bawarskiej partii ludowej i bawarskiego Związku oświadczenie, w którym powiedział, że uchwały paryskie oznaczają zniszczenie sił gospodarczych narodu niemieckiego i są nie do przyjęcia. Nie nadają się również na podstawę rokowań. Naród niemiecki byłby wyeliminowany z gospodarki światowej jako odbiorca i jako konsument. Należy szukać innych dróg, aby rządowi udało się wypracować nowe propozycje, któreby umożliwiły owocną pracę całego świata. Rząd zraża nas po swojej stronie, powiedział mówca, gdyby jego propozycje były odrzucone i gdyby koalicja obstawała przy swoich żądaniach, które byłyby równoznaczne z zniszczeniem narodu niemieckiego w teraźniejszości i przyszłości. Socjalny demokrat Mueller oświadczył z polecenia swej frakcji, że zgadza się na wywody ministra Simonsa co do niewykonalności propozycji paryskiej. Nie znajduje się żaden rząd w Niemczech, któryby przyjął te propozycje. Żąda 42 raty rocz. przekraczając możliwość finansową narodu niemieckiego. Poseł apeluje do robotników wszystkich krajów, aby zagadnienie odszkodowania doprowadziły na drogę właściwą. Niemiecki narodowy poseł ludowy Berg oświadcza, że jego partja uważa propozycje paryskie za nie-

nadające się do przyjęcia. Mówca oświadcza się przeciw wszelkim rokowaniom nad temi propozycjami. Niezawisły socjalista Ledebour oświadczył, że propozycje te są dla narodu niemieckiego nie do przyjęcia, żąda jednak, aby rząd Rzeszy nie odrzucał rokowań, nawet wtedy gdyby się odbywały na innej podstawie, niż tego sobie życzy rząd niemiecki. Poseł Levy (komunista) wygłosił mowę pochwalną na cześć Rosji sowieckiej. Sekretarz poseł Pfeiffer odczytał następnie protest Sejmu bawarskiego.

Londyn. (PAT) Znosi się na ważne decyzje w kwestii dostawy węgla. Układ zawarty w Spa uchyłł a Niemcy dostarczyły mniej o pół miliona, aniżeli były zobowiązane. Wedle nowego układu ilość węgla żadanego od Niemiec będzie podwyższona z dwóch milionów na dwa miliony dwieście tysięcy ton. Następnie będzie zniżona premja z 5 m. w złocie na 2 m. w złocie. Oprócz tego nie będą aliansi kredytowali więcej Niemcom różnicy między ceną niemieckiego węgla a ceną światową węgla. Z Berlina dają do zrozumienia, że Niemcy nie zgadzają się na nowy układ węglowy, gdyż nowe żądania stoją daleko poza zobowiązaniami.

Londyn. (PAT) „Morning Post” doradza obśadywanie lewego brzegu Renu jako środek zmuszenia Niemiec do zapłaty odszkodowań.

SEJM.

Warszawa. (PAT.) Posiedzenie sejmowe 205 z 3 bm.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu roztrząsał Marszałek następującym przemówieniem: w dzisiejszej historycznej chwili gdy Francja przyjmuje gościnnie Naczelnika Państwa Polskiego i zastępców naszego rządu winien i Sejm nasz zaznaczyć swoje stanowisko. Powinniśmy nie pozostawić ani cienia wątpliwości że jakkolwiek u nas w stosunkach wewnętrznych panują antagonizmy czy to ideowe czy osobiste, to przecież na zewnątrz stanowimy jednolity front nie tylko w stosunku do wrogów ale i do przyjaciół. Winniśmy zamianifestować, że za wyrazami sympatii jakie Naczelnik Państwa dziś składa Francji, stoi cały naród Polski. Wiekowe węzły przyjaźni i krwi wspólnie przełanej łączą nasze narody. Węzły te trwale są oparte na wzajemnym żywotnym interesie. Jeżeli sympatie narodów przejściowo przemijają a uczucia wzajemne zmieniają się, to przecież nie może się zmienić położenie geograficzne Polski i Francji. Przecież już przed kilkudziesięciu laty największy wróg nasz powiedział, że Polska oznaczałaby drugą armję francuską nad Wisłą. Że powiedzenie to oświecające sytuację europejską winno być wskazówką dla obu narodów. Trzeba aby armje połączone obu narodów były ostrzeżeniem dla każdego, kto by chciał naruszyć pokój europejski. Ścisła łączność między naszymi armjami umożliwia Polsce i Francji spokojną pracę nad odbudową obu krajów, przyczyni się niewątpliwie do tego, że ciężary wojskowe w obu krajach niedosięgną tej przygniatającej wysokości pod jaką przed wojną światową jęczała Europa. Nie wątpimy także że braterstwo broni przez wzgląd na doświadczenia poczynione w wojnie światowej wywoła w obu narodach przeświadczenie o konieczności wzajemnej życzliwości na polu ekonomicznym. Niechaj dziś nad Sekwaną głośnie echem odbiją się okrzyki jakie wznosimy w Sejmie Polskim: Niech żyje Francja! Okrzyk ten powtórzyli trzykrotnie posłowie stojąc. Na wniosek posła Rosseta uchwalono wysłać depezę do francuskiej Izby deputowanych z okazji pobytu Naczelnika Państwa Polskiego w Paryżu.

Po przystąpieniu do porządku dziennego przyjęto rezolucję komisji wzywającą do natychmiastowej parcelacji dóbr baskowskich w województwie poznańskim, stanowiących własność księcia Reussa i uwzględnienia przy parcelacji przedewszystkiem interesów i uczestników wojny polsko-rosyjskiej. Następnie rozpatrywano wniosek posła Sobka w sprawie podniesienia pszczelnictwa. Przyjęto rezolucję komisji, przedstawioną przez ks. Kurzawskiego wzywającą rząd do przeznaczenia cukru na podkarmienie pszczoł i do wydania ustaw chroniących pszczelnictwo. Poseł Grzędzielski imieniem komisji regulam. przedstawił sprawozdanie w sprawie zezwolenia na ściganie sadowe względnie administracyjne posłów Kowalczyka, Torunia i Jurkiewicza. Uchwalono wydanie posła Kowalczyka, odmówiono natomiast wydania 2 posłów innych. Wniosek w sprawie przymusowego szczepienia świń przeciwko zaraźliwym chorobom zgodnie z życzeniem ministra roln. Poniatowskiego ogłoszono jako zbyt ogólnikowy do komisji.

NAGLE WNIOSKI POSŁA ZAMORSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 5 II. Wczoraj poseł Zamorski i koledzy zgłosili 2 wnioski nagłe, z których pierwszy jest skierowany do ministerstwa robót publicznych, by jeszcze przed końcem zimy wystarano się o materiał budowlany i środki dla ekspozytury w Tarnopolu na odbudowę 116 szkół w powiecie tarnopolskim, motywując to przykładem, jak ludność z ofiar własnych stara się utrzymać szkoły, ale wskutek braku budulca nie może żadną miarą stanąć na wysokości swego zadania.

Drugi wniosek żąda, by rząd przedłożył projekt ustalenia warunków i sposobów wynagrodzenia ziemi czterwieńskiej za świadczenia wojenne i ewakuacyjne, wynikłe w czasie wojny nie tylko światowej, ale także wskutek ukraińskiej inwazji.

W przededniu konferencji brukselskiej.

Paryż. (PAT) Wolff. Dzienniki widzą w odejściu Bergmana potwierdzenie, iż konferencja Brukselska ma być odroczone. Przed swoim odjazdem miał Bergman, jak donosi „Echo de Paris” rozmawiać z szeregiem osobistości z Ministerium spraw zagranicznych. Dzienniki sądzą, że delegacja niemiecka zmierza do tego, by termin konferencji brukselskiej przewlec z 15-go lutego na termin o wiele późniejszy, ze względu na krótki okres czasu, który zachodzi między terminem tym a terminem konferencji londyńskiej, na której sprawa reparacji ma być wspólnie z rzecz-

znawcami niemieckimi załatwiona.

Paryż. (PAT) Sekretarz stanu Bergman przewodniczący komisji dla terenów wojennych opuścił jak donosi Agencja Havasa Paryż, aby udać się do Berlina, celem porozumienia się ze swoim rządem.

Koblencja. (PAT) Komisja międzysołusznicza odrzuciła protest komisarzy niemieckich w kraju okupowanym przeciw zarządzeniom komisji w sprawie środków mających na celu zapewnienie bezopieczności dla wojska i członków misji państw sojuszników oraz poszanowania dla państw sojuszników.

POSIEDZENIE SĄDU MARSZAŁKOWSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 5. II. Wczoraj odbywało się posiedzenie sądu marszałkowskiego. Na porządku dziennym była sprawa posłów Barda, Rączkowskiego i Kozłowskiego. Bard i Rączkowski oskarżeni są o nadużywanie mandatów poselskich do celów prywatnych, Kozłowski o świadczenie usług wywiadowczych na rzecz państw zaborczych.

Na dzisiejszym posiedzeniu przedyskutowano sprawę formalnego proceduru, jak należy dane kwestje załatwić.

CZYTANIE PROJEKTU KONSTYTUCJI NASTĄPI ZA 2 MIESIĄCE.

Warszawa. (Tel. wł.) 5. II. W kołach politycznych twierdzą, że III czytanie projektu konstytucji nie odbędzie się tak prędko, jakby przypuszczać należało. Nastąpi ono najrychlej za 2 miesiące.

KONFERENCJA WITOSA Z POSŁAMI POMORZA I WIELKOPOLSKI.

Warszawa. (Tel. wł.) 5. II. Dziś o godzinie 9-tej rano Witos odbędzie konferencję ze wszystkimi posłami z Pomorza i Wielkopolski. Konferencja ta rozpatrywać będzie sprawy administracyjne b. dzielnicy pruskiej i pozostaje w łączności z uchwałami wieceu w Grudziądzu, na którym uchwalono żądania dla Pomorza i Wielkopolski autonomii na wzór tej, jaką przysłał Górnemu Śląskowi.

Warszawa. (Tel. wł.) 5. II. Komisja administracyjna obradowała nad wnioskiem rządowym w sprawie zniesienia ministerstwa kultury i sztuki, a utworzenia urzędu o tym samym charakterze, podległego prezydentowi ministrów.

Przeciw wnioskowi rządowemu wypowiedział się poseł Lewandowski, który znalazł poparcie u PPS., NPR. i Chrześ. dem.

Inne kluby w zasadzie oświadczyły się przeciw wnioskowi rządowemu, ale stanęły na gruncie porozumienia się pomiędzy sobą. Sprawa została odroczone.

Warszawa. (Tel. wł.) 5. II. Komisja nietykalności poselskiej uchwaliła odmówić wydaniu posła Duka i Chudego. Natomiast postanowiła wydać po raz drugi posła Dabala, z powodu skargi wniesionej, na niego przez zarząd kooperatywy w Tarnobrzegu, o którym to zarządzie poseł się wyraził: „złodzieje“.

Warunki rządu litewskiego co do plebiscytu.

Kopenhaga. (PAT.) Wolff. Litewska agencja tel. donosi, że rząd litewski zgadza się na popieranie plebiscytu tylko pod następującymi warunkami: usunięcie Żeligowskiego i W. P. z obszarów plebiscytowych, zaprowadzenie administracji neutralnej w obszarach plebiscytowych przez państwa neutralne i nieinteresowane, zagwarantowanie, że wypadek Żeligowskiego nie powtórzy się po plebiscycie w kwestji propagandy Litwa musi być traktowana na równi z Polską. Dalej oświadcza rząd litewski że wypełnił swoje obowiązki i pertraktował w kwestji wystawienia międzynarodowych oddziałów wojska. Rokowania jednak minęły bez rezultatu.

Z Gdańska.

Gdańsk. (PAT.) Na czwartkowym posiedzeniu sejmiku ma być przedstawiony wniosek domagający się wysłania do Rady ambasadorów zażalenia na wysokiego komisarza Ligi Narodów w kwestji jego żądania co do oddania mu gmachu generalnej komendy będącego obecnie siedzibą gdańskiego Sejmu. Równocześnie ma być przedłożona Radzie ambasadorów prośba o pozostawienie tego gmachu Sejmowi gdańskiemu, jeszcze przed powzięciem decyzji w tej sprawie przez koalicyjną komisję rozdzielczą, która jak wiadomo, ma dokonać podziału majątku pruskiego między Polskę a Gdańsk.

Paderewski wyjeżdża do Ameryki.

Paryż. (Tel. wł.) 5. II. Paderewski, który jak wiadomo, otrzymał 6-cio miesięczny urlop jako delegat Polski przy Lidze Narodów, udaje się 5. lutego w podróż do Ameryki.

Rozprawa przeciw agitatorom bolszewickim

Warszawa. (Tel. wł.) 5. II. Dziś przed sądem okręgowym rozpoczął się proces przeciw znanym organizatorom i agitatorom bolszewickim. Na ławie oskarżonych zasiadli student uniwersytetu Wiesenberga oraz szewc Piola.

Oskarżeni oni są o agitację i organizowanie komitetów komunistycznych przeważnie w wojsku, specjalnie zaś w batalionie kolejowym, i o szpiegostwo. Wyrok zapadnie w nocy.

Z podróży Naczelnika Państwa.

Paryż. (PAT.) (Od specjalnego korespondenta) „Journal de Debats“ zamieszcza artykuł wstępny poświęcony Marszałkowi Piłsudskiemu w którym zaznacza że ludność paryska powita Naczelnika Państwa Polskiego z nadzwyczajnym szacunkiem. Następnie dziennik podaje szczegóły z życia Naczelnika Państwa Polskiego oraz jego działalności w czasie wojny, podkreślając że starał się on nawiązać stosunki z mocarstwami sojusznikami.

Paryż. (Radio). Z powodu przyjazdu Marszałka Piłsudskiego do Paryża piszą dzienniki że ludność Francji urządzi Naczelnikowi Polski manifestację na dowód jak Polska bliska jest wszystkim sercom francuskim. „L'clair“ donosi że deputowany Ehrlich zażąda przyjęcia Nacz. Państwa przez Izbę. Dziennik podnosi że Polska była zawsze Francji bliską a dziś

jeszcze ściślej wężły serdeczne łączą oba te kraje. Jeżeli Polska potrzebuje Francji, to nawzajem Francja potrzebuje Polski.

Berlin. (E. E.) Prasa tutejsza omawia żywo podróż Naczelnika Państwa. Podaje, że pociąg stał godzinę na dworcu Charlottenburg. Podróż odbywa się incognito. Konsulat przygotowuje uroczyste przyjęcie.

Paryż. (Radio). Marszałek Piłsudski przybył do Paryża o godz. 11 przed południem na dworzec północny. Na dworcu powitał go prezydent Rady ministrów Briand. Naczelnik Państwa złożył wizytę prezydentowi repl. a o godz. 2 po poł. złożył wieniec na grobowcu nieznanego żołnierza. Wieczorem odbędzie się obiad w pałacu Elizejskim.

Katastrofalny spadek walut zagranicznych.

Warszawa. (Tel. wł.) 5. II. Na giełdzie urzędowej w górę jakoteż „czarnej“ marka polska idzie z każdym dniem Waluty zagraniczne lecą katastrofalnie w dół.

Z Górnego Śląska.

Bytom. (PAT.) Do Zagwizdza w powiecie opolskim przybył od strony linii demarkacyjnej oddział złożony z 40 młodych ludzi ubranych w wojskowe mundury niemieckie. Przybyli twierdzą, że przysłani zostali z kompanią wojskową do robót leśnych i że przybyli ma jeszcze 50 osób. Roboty leśne są jednakże tylko pozorem przybycia, gdyż przybycie ich i coraz liczniejsze wykrywanie broń świadczy o tem,

że mamy do czynienia z akcją niemiecką, obliczoną na bardzo szeroką skalę. Niemcy stracili nadzieję zwycięstwa przy plebiscycie, pragną chwycić się środków ostatecznych i spodziewać się należy, że komisja koalicyjna przedsięwzięnie odpowiednie środki celem zapewnienia bezpieczeństwa ludności górnośląskiej.

Z układów w Rydze.

Ryga. (E. E.) We wtorek po południu odbyło się posiedzenie komisji redakcyjnej z udziałem ekspertów kolejowych celem ostatecznego zdecydowania zwrotu Polsce taboru kolejowego.

Porozumienie między Związkiem ziemian i Związkiem robotników rolnych.

Warszawa. (PAT.) Dnia 29 zm. odbyło się pod przewodnictwem głównego inspektora pracy zebranie przedstawicieli Związku ziemian. Zebranie poświęcone było znalezieniu podstawy dla rozpoczęcia rokowań pomiędzy związkiem ziemian a związkami zawodowymi robotników rolnych. Narady doprowadziły do porozumienia co do szeregu spraw dotyczących się wzajemnych stosunków związku zawodowego do

związku ziemian. Omówienie punktów co do których nie nastąpiło jeszcze porozumienie odłożono na 4 lutego. W ten sposób rokowania między tymi organizacjami faktycznie się rozpoczęły usuwając groźbę strajku generalnego i dając uzasadnioną podstawę do przypuszczenia że obrady nad ugodą między pracodawcami a pracownikami na nowy rok gospodarczy będą możliwe.

Austria i Czechy.

Grac. (PAT.) Przy dzisiejszym spotkaniu Dr. Benesza z sekretarzem Dr. Mayerem nastąpiła wymiana poglądów o ogólnej sytuacji politycznej w Europie środkowej. Rozmowa, która miała charakter serdeczny i przyjazny, wykazała daleko idącą zgodność linii wytycznych dla obu narodów. Omawiano wszystkie sprawy pomiędzy obu państwami i ustalono w ogólnych zarysach plan przyjaznej współpracy celem rozwoju gospodarczego między obu państwami. Wiele czasu zajęła dyskusja w sprawie konferencji w Porto Rose. W tej kwestji zgodne też były poglądy obu meżów stanu, że głównym zagadnieniem tej konferencji powinno być uregulowanie wszystkich kwestji między państwami wchodzącymi w rachubę. Dr. Benesz wyraził swoją radość z powodu przyjęcia Austrii do Ligi Narodów

— Warszawa. (PAT.) Izba handlowa węgiersko-polska w Budapeszcie mianowała prezesa Izby handl. polsko-węgier. w Warszawie p. Juliana Tolleczkę swym ożywoitnim członkiem honorowym.

— Wilno. (E. E.) Rząd litewski pragnie nawiązać stosunków ekonomicznych z Polską. Projektuje więc odstąpienie lnu za tkaniny. Również proponuje nabycie zbitecznego taboru szerokotorowego. Narady ze specjalistami polskimi celem bezzwłocznego uruchomienia bezpośredniej komunikacji kolejowej.

— Ryga. (E. E.) Z Rosji donoszą, że w Moskwie i Petersburgu zmniejszono rację żywnościową do jednej trzeciej części dotychczasowej.

— Lipsk. (Tel. Komp.) Postępowanie sądowe przeciwko 11 winowajcom wojennym zostanie obecnie ukończonych przez trybunał Rzeszy. Rozprawa ma się odbyć w marcu.

— Berlin. (PAT.) Dzienniki donoszą z Magdeburga, że władze wykryły w miejscowości Stendal i w Magdeburgu plan komunistycznego zamachu stanu. Aresztowano wiele osób.

— Waszyngton. (PAT.) Prezydent Wilson był wczoraj w teatrze. Jest to jego pierwszy występ publiczny po chorobie.

— Praga. (PAT.) Z powodu bliskiej konsekracji ludności rozpoczęły partie socjalistyczne i organizacje wołomysne systematyczną agitację za wystąpieniem ludności czeskiej z kościoła rzymsko-katolickiego. „Pravo Lidu“ donosi, że w samym Pilźnie zgłosiło 7.000 osób wystąpienie z kościoła.

— Moskwa. Delegat rosyjski w Berlinie Kopp oświadczył, że w Niemczech znajduje się jeszcze 50.000 byłych jeńców wojennych ros., którzy prawdopodobnie w ciągu lata zostaną odesłani do domu.

— Paryż. (Havas). W czasie dalszego śledztwa przeprowadzonego w środowisku komunistycznym, policja aresztowała 5 cudzoziemców a mianowicie kilku Serbów i pana Heina, znanego członka komitetu i przywódcy partii komunist. Aresztowani oskarżeni są o zbrodnie przeciwko bezpieczeństwu i nielegalne anarchistyczne knowania.

— Paryż. (Havas). 5-ciu aresztowanych komunistów przewieziono na granicę niemiecką. Nadto aresztowano jeszcze dwóch komunistów. Pewien Polak zamieszkały w Nicei, który podczas rewolucji przebywał w Moskwie oświadczył, że poznał tam niejakiego Abramowicza-Zalewskiego, który był tam wówczas komisarzem ludowym i w tym charakterze dokonywał okrucieństw.

— Paryż. (E. E.) Powstał tu francusko-amerykański komitet pomocy dzieciom, kobietom i starcom w Polsce. Prezesem honorowym jest marszałek Foch.

— Paryż. (E. E.) W Nicei aresztowano komitet bolszewickiej fabryki fałszywych paszportów.

Londyn. (PAT.) Reuter dowiaduje się, że dotychczas nie nadeszła jeszcze odpowiedź niemiecka na zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji mającej się odbyć wkrótce w Londynie w kwestji odszkodowań.

POLSKA BEZ GÓRNEGO ŚLĄSKA NIE ZDOBYDZIE NIEZALEŻNOŚCI GOSPODARCZEJ I MOŻE UTRACIĆ NIEPODLEGŁOŚĆ POLITYCZNĄ.

Czytelnicy i Przyjaciele „Słowa Polskiego”

**złożyli dotychczas na fundusz plebiscytowy
przeszło pół miliona marek.**

Plebiscyt zbliża się! — Dalsza ofiarność konieczna!

Gen. Latinik o sprawie śląskiej.

Staraniem Komitetu Obrony Kresów Zachodnich odbyło się w dniu wczorajszym w sali Domu katolickiego liczne zebranie obywatelstwa, na którym gen. Latinik wygłosił wykład o sprawie Górnego i Cieszyńskiego Śląska.

Zebranie zagałę najpierw im. Komitetu górnośląskiego rad. Kwiatkowski, poczem burzliwymi oklaskami powitany zabrał głos gen. Latinik i dłuższe uwagi poświęcił tym aktualnym nad wyraz sprawom i ich znaczeniu dla państwa polskiego.

Jako organizator sił militarnych na Śląsku Cieszyńskim w pierwszych chwilach budzenia się państwowości na terenie tej starej dzielnicy piastowskiej — nakreślił przejrzysty i jasny obraz rozwoju walki o Śląsk Cieszyński od złamania ugody przez Czechów, aż do potwornego załatwienia sprawy przez Radę Pięciu wyrażając zdanie, że ten stan rzeczy utrzymać się nie da (oklaski).

Z kolei przeszedł do obecnej sprawy plebiscytowej i omówił znaczenie Górnego Śląska jako tego nieoszacowanego rezerwoaru sił przyrodzonych, zatem węgla, iud żelaza, cynku, ołowiu itp. — z którymi to bogactwami jest związany byt państwa polskiego, poczem wykazał, że Górny Śląsk jedynie w związku z Polską może dojść do pełnego gospodarczego rozwoju. Wśród ludu górnośląskiego poważną rolę odgrywa robotnik, narodowy socjalista, daleki jednak od typu socjalisty z Małopolski czy Królestwa, nie pragnący wyłącznego rządu w swym ręku, ale łączący się z innymi partiami, jest bowiem zdania, że żadna partia nie może sobie przypisywać wyłącznego prawa do rządu i do rozporządzania się państwem, w zjednoczeniu bowiem wszystkich tkwi pomyślny jego rozwój (oklaski). Górnoślązak pragnie mieć byt zapewniony i pyta nas: „Czy macie już konstytucję? Czy płacie podatki? Czy zostawicie ziemię, czy ją rozdzielicie? Walki partyjne i strajki działają w sposób wysoce ujemny na tok akcji plebiscytowej, jak to uczyniła Warszawa, która dzięki organizacji w każdej chwili strajk osadzi w mieście.

Po ogólnym rzucie na stanowisko państw koalicyjnych wobec kwestii górnośląskiej a zwłaszcza po oświeceniu polityki angielskiej — zaznaczył gen. Latinik, że z punktu widzenia militarnego utrzymanie Śląska jest zagadnieniem pierwszorzędnej wartości — to też wysłuchał gorący apel do zebranych, aby ze wszystkich sił poparli akcję plebiscytową, gdyż z jej wynikiem związany jest byt mocarstwowy państwa polskiego.

Gdy umilkły oklaski, jakimi zebrani dziękowali gen. Latinikowi za jego cenne uwagi, zabrał głos r. Kwiatkowski a wyraziwszy czcigodnemu prelegentowi serdeczne podziękowanie postawił imieniem Komitetu następującą rezolucję:

1. Wzywa się Rząd, ażeby nie dopuścił do dalszego odwołania terminu plebiscytowego, który winien się odbyć najpóźniej w miesiącu marcu br.

2. Wzywa się Rząd, aby dołożył starań, by zawarta z rządem niemieckim umowa co do wstępnego przejazdu emigrantów na teren plebiscytowy ściśle została dotrzymana.

Aby uprawniona ze strony polskiej agitacja plebiscytowa wśród Górnoślązaków zamieszkałych w państwie niemieckim nie była niczem krępowaną i gwałtem powstrzymywana, jak to się dotychczas dzieje.

W razie zachodzących utrudnień domagamy się, aby Rząd poczynił odpowiednie kroki u państw koalicyjnych.

3. W miarę zbliżającego się terminu ostatecznej decyzji o losach Górnego Śląska wzrasta w społeczeństwie polskim zainteresowanie się, ofiarność i świadomość o doniosłości tego zdarzenia historycznego. Byłoby więc do życzenia, ażeby patriotyczne namiętności ludności nie ostygły aż do chwili, skoro zwycięstwo zostanie odniesione.

Tem bardziej byłoby do życzenia, aby zainteresowanie sprawą Górnego Śląska nie ograniczało się do pewnych warstw społeczeństwa polskiego i większych środowisk, ale aby ogarnęło miliony ludu polskiego, tysiące wsi i wszystkie ogniska domowe.

Ofiarność jest konieczną potrzebą z uwagi, że

nieprzyjaciel gromadzi ogromne fundusze, ażeby nie-mi wątpliwą dla siebie sprawę uratować.

Dlatego apelujemy raz jeszcze do nieustającej ofiarności i czujnej jednomyślności narodu a sprawa będzie z pewnością wygraną.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 4 lutego

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Piątek 4 lutego o godz. 7 wieczór „Wojna i miłość” komedia.

— Dziś w piątek koncert pianisty Wiktora Łabuńskiego, laureata konkursu im. Paderewskiego. Bilety u Seviarta. 454

— Przeszło pół miliona złożyła Administracja naszego pisma w dniu 1. lutego br. do rąk skarbnika Komitetu Obrony Kresów Zachodnich na cele plebiscytu górnośląskiego, a gdy poprzednio na rzecz funduszu plebiscytowego oddała kwotę 169.637 Mk. 52 fen. — poparała tę niestychanie ważną akcję sumą ogólną 669.637 Mk. 52 fen.

— Reduta plebiscytowa, zapowiedziana na niedzielę 6-go lutego w salach Teatru miejskiego, budzi w mieście ogólne zainteresowanie. Świadczy o tem w pierwszym rzędzie wielki popyt za biletami wstępu, tak, że w biurze Sokołowskiego już w pierwszym dniu utworzył się „ogonek”. Nawet biurokratyczny szlenderjan r. Platowskiego, z powodu czego teatralna księga biletów została wycofana na czas pewien — nie ostudził zapалу, z jakim mnogi zastęp publiczności podążył po karty wstępu na redutową zabawę.

— Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie donosi: W myśl reskryptu Ministerstwa poczt i telegrafów z dnia 24. z. m. L. 1942/188/IX zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną w urzędach pocztowych Pałenica powiatu warszawskiego, Sieliche powiatu chełmskiego i Winniki powiatu lwowskiego.

— Hojny dar. Pani pułkownikowa Janina Hoffmannowa ofiarowała dla Górnego Śląska na ręce Marszałka Sejmu, jako Prezesa Centralnego Komitetu Plebiscytowego, płaskorzeźbę z brązu, złotoną, przedstawiającą Madonnę z Dzieciątkiem Jezus, pracę Władysława Wendorff. Jest wolą ofiarodawczyni, aby ta święta pamiątka rodzinna, wysokiej wartości artystycznej i realnej, umieszczona została na pamiątkę plebiscytu w jednej ze świątyń górnośląskich.

Jak się dowiadujemy, istniała podobno zamierza umieszczenia obrazu tego w kościele z Zibru, miejsce wości, w której najwcześniej śmiało zabili silne tętno gnębionej przez wieki polskości. Dar pani Hoffmannowej jest zapoczątkowaniem specjalnej ofiarności polskiej, w której Niemcy, którzy polskie kościoły tylko ograbić umieli, dorównać nam nie są w stanie, a którą Górny Śląsk zwiąże z Polską nierozdzielalnymi węzłami namiętności i jednoci.

— Nowy York — Sobota 22. stycznia 1921. (Specjalny tel. „New York Herald”) Na niedziele wydany wczoraj w kościele Ewangelickim przy Fifth Avenue p. Herbert Hoover podniósł kwestię omyślenia funduszu dla dzieci Europy, ginących z głodu i zażądał datków na ten cel „Ja daję 10 dolarów”, odezwał się jeden z uczestników. „Ja daję 100 dolarów” mówił drugi. Zaledwie to wyrzekł powstał Mr. John D. Rockefeller młodszy i rzekł: „A ja daję milion”. Nieco później oświadczył p. Hoover, że oferta z proponowanych 33 milionów dolarów została subskrybowana.

— Z przegód szermierzy plebiscytowych. „Neue Fr. Presse” donosi z Berlina, że 31. stycznia major policji Berhart zauważył polskiego agitatora, który rozprawiał z grupą Górnoślązaków i propagował wśród nich ideę przyłączenia Górnego Śląska do Polski. Narwany urzędnik policji berlińskiej przyłączył się do towarzyszy, z którym wszedł razem do jakiegoś lokalu przy ul. Fryderyka, tu przedstawił się Polakowi i chciał go aresztować. Ten jednak dobiegł z kieszeni bokser i tak nim grzmotnął urzędnika między oczy, że ten stracił chwilowo przytomność i zalał się krwią. Skorzystał z tego nasz agitator, wyszedł na ulicę i zginał w tłumie. Lekarz stwierdził, że urzędnik policji miał złamaną kość nosową.

— Inwentaryzacja odznak. M. S. Wojsk. przystępuje do inwentaryzacji wszelkich odznak pamiątkowych, tworzonych przez polskie formacje i oddziały wojskowe zarówno w dobie walk o niepodległość Ojczyzny, jak i w dobie obecnej. Uprasza się przeto osoby będące w posiadaniu statutowych wzorów odznak, oraz legitymacji o nadsyłanie tychże Wydz. I. Org. D. O. Genu Lwów. Przy nadsyłaniu wzorów (w 2 egzemplarzach) odznak, uprasza się dołączyć krótkie notatki historyczne, statuty, wzory legitymacji oraz dane stwierdzające, kto i gdzie je wydał. — Szei Sztabu: Marijański m.p., pułk. Sz. Gen

— Echa karnawałowe. Urządzony po raz pierwszy przez katolickie Stowarzyszenie fryzjerów wieczorek z tańcami zgromadził w dniu 5. b.m. w sali Izby republikanickiej spory zastęp publiczności. Zabawa, pełna werwy i ochoty tanecznej, pozostawiła uczestniczącym w niej miłe wspomnienia. Komitet z pp. Stawiarzem i Nabelcem na czele wywiązał się ze swego zadania ku ogólnemu zadowoleniu. Tańce prowadził ak. Urban sprawnie i pomysłowo. W zabawie wzięli udział pp. Neumanowie i gen. Linda.

— Wydział prasowy komisariatu rządowego dla stoł. miasta Warszawy podaje do wiadomości, że z rozporządzenia tegoż komisariatu za wyrażeniem tendencji antyspołecznych i antypaństwowych w artykułach zamieszczonych w Nr. 1. dwutygodnika żargonowego „Freie Arbeiterlegend” z 29. z. m., nakład tego numeru skonfiskowano a wydawnictwo czasopisma zawieszono.

— Osoby, posiadające upoważnienie do prowadzenia trafik we Lwowie i w okolicy Lwowa, które pobierały materiały tytoniowe w hurtowniach we Lwowie Nr. I, II. a dawniej i III., winny zgłosić się w swoim interesie w przeciągu dni czterech (4) począwszy od dnia 7. lutego 1921 do tej hurtowni tytoniu, do której są obecnie przydzielone z poborem materiałów tytoniowych.

— Ułecie szajki bandytów. W okolicach Lwowa w miesiącu styczniu popełniła szajka uzbrojonych bandytów szereg śmiałych rabunków. Grasowała ona na gościńcach i w lasach koło Lubina, Zimnej Wody, Obroszyna, Solonki. W nocy 4-go stycznia w lesie obroszyńskim napadła ta szajka na jadącego furą Mołżesza Hernga i zrabowała mu kilka tysięcy marek. W nocy 13 stycznia w tymże lesie i przez tę samą bandę obrabowani zostali Natan Birn, Leib i Moritz Federowie oraz Mina Minzer, na drugi zaś dzień wracająca ze Lwowa Münzerowa znowu wpadła w ręce bandytów, którzy zabrali jej 7.000 Mk., ukrytych w chusteczce pod kolanem. W nocy 18 stycznia ten sam los spotkał Dawida Kramara, Dawida Friedmana i Freiwilla. Bandyci tak dokumentnie opo zadziali napaści, że Kremerowi zabrali 7.000 mk. ukrytych w bucie. Też samej nocy napadła banda na Jana Pawluszaka i Franciszka Tomaska, którzy wieźli mięso do Lwowa. Zrabowano im 3 ćwierci cielęciny.

Policja państwowa zarządziła obławę w dniu 20. stycznia. Podczas tejże wywiadowca Walenty Iorch i Jan Kuślik ujęli koło Obroszyna dwu żołnierzy nieprawnie legitymujących ludzi pędzących bydło do Lwowa. Okazało się, iż to są Michał Woźniak i Szczepan Rymarkiewicz, obaj służący przy taborach w Zimnej Wodzie. W ciągu śledztwa wyszło na jaw, że oni to wraz z Franciszkiem Grochem, Albitem Wołosynem również z taborów tworzyli ową bandę rabusiów, na czele której stał Feliks Pytlewski. Poszkodowani skonfrontowani z aresztowanymi poznali w nich rabusiów, a na kwatery znaleziono nawet zrabowane mięso i pierścienie należące do obrabowanego Birna. Onegdaj odstawiono bandytów pochodzących z Królestwa do sądu wojkowego, gdzie w najbliższych dniach odbędzie się przeciw nim rozprawa.

Z Rady miejskiej.

Brak mięsa Sprawy bieżące.

Dający się odczuć we Lwowie brak mięsa odbił się wczoraj głośnie echem na Radzie m. i wywołał dyskusję, która przeciągnęła się do godz. 9 i pół w.

Obie galerie wypełnili rzeźnicy, od czasu do czasu głośno protestując lub wtrącając się wprost do dyskusji. Z trudem tylko udało się zażegnać awanturę, która co chwilę groziła.

Zresztą przebieg obrad był następujący:

Przed porządkiem dziennym r. Włodzimirski za-interpelował prezydium, jak stoi przeniesienie szkoły

kadeckiej do Lwowa, bo zachodzi obawa, że sprawa ta upadła.

Wicepr. dr. Stahl odpowiedział, że interweniował w Warszawie w tej sprawie i otrzymał wiadomość, że jeszcze nie nie zdecydowano. Natomiast Izba drze wna będzie we Lwowie.

Z kolei r. Marecki poruszył sprawę braku mięsa we Lwowie, co grozi wprost katastrofą. Mówca postawił wniosek reorganizacji komisji rzeźniczej zwalczania paskarstwa i odniesienia się do gen. delegata z wezwaniem przedsięwzięcia środków zaradczych.

R. Omy podkreślił, że sprawę tę już poruszał i przestrzegał, że z uchwalaniem taryfy nastąpi katastrofa. Urząd lichwy widzi winę w rzeźnikach a nie pociąga do odpowiedzialności tych, którzy sprzedają bydło. Zdaniem mówcy należy wprowadzić wolny handel.

R. Jakóbczyński obwinia korporację rzeźniczą, której brak inicjatywy. Handel bydlęm wziął w ręce komisjonerzy, robiący kolosalne majątki. Mówca apeluje do prezydium o interwencję u gen. delegata, by zarządzenia przez niego wydane były wykonywane.

R. Brodacki szuka winę w gospodarce Puzapu, który podbija ceny. W Małopolsce istnieje wolny handel, ale każdy starosta lub władza wojskowa wydają na własną rękę rozmaite zarządzenia, które paraliżują wolny handel.

R. Laskowniaki jest zdania, że wolny handel będzie możliwy, gdy nastąpią stosunki normalne. Taryfy maksymalnej w mieście nie ma, bo nikt po taryfie nie kupuje. Wolny handel mięsem już był a jednak mięso zamiast potanieć, czterokrotnie podrożało. Wrócono znowu do taryfy, ale ona nie była dotrzymywana.

Podczas przemówienia tego radnego zgromadzeni na galerji rzeźnicy podnieśli taki hałas, że na chwilę zdawało się, że trzeba będzie zamknąć obrady.

R. dr. Prószyński zaznaczył, że dopóki przepisy będą papierowe, stosunki się nie polepszą. Zdaniem mówcy posłowie m. Lwowa powinni odbyć konferencję z min. spraw wewn. w sprawie wykonywania przepisów i nie zamykania samowolnie powiatów. Jeżeli przedsiębiorcy muszą płacić łapówki za wagony, nie mogą tonio sprzedawać. W sprawie dotrzymywania taryfy magistrat powinien postępować energiczniej.

Należałoby wpłynąć na generalnego delegata, by wezwał starostów do trzymania się przepisów. Mówca postawił dodatkowy wniosek, aby posłowie m. Lwowa porozumieli się z min. spraw wewn. w sprawie istniejących przepisów a przede wszystkim co do zamykania powiatów dla wywozu artykułów żywności.

Przemawiali jeszcze rr. Bielecki, A. Lewicki, który podniósł, że zła nie należy szukać tu we Lwowie, ale w powiatach, w kraju.

R. Maksymowicz wspominał o ankiecie u gen. delegata w obecności starostów. Wszyscy skarżyli się, że nie ma cen na żywy towar. Bez tych cen na nic nie zdadzą się taryfy. Ceny te muszą być uregulowane w całej w Polsce.

R. Kotowicz jest zdania, że rzeźnicy muszą walczyć z wyzyskiwaczami — producentami. W chwili, gdy Pizap zaczął urzędować 1 klg. żywej wagi kosztował 14 marek a dzisiaj już 105. Dziś według taryfy wieprzowina ma kosztować 150 marek a tymczasem rzeźnicy płacili wczoraj za bite sztuki z głową i nogami 190 marek. Z tego powodu nawet młasto bije bydło „na kuszer” bo nie może po zwykłej taryfie sprzedawać. Rzeźnicy nie strajkują, ale nie są w możności sprzedawać według taryfy, gdy żywy towar ich więcej kosztuje. W rezultacie uchwalono wnioski r. Mareckiego z dodatkiem r. dr. Prószyńskiego i Brodackiego.

Z porządku dziennego w myśl referatu wicepr. dr. Stahla uchwalono zakupić grunt przed rogatką gródecką za 1.400.000 marek od Michała Polaskiego.

Zgodnie z referatem r. Höflingera uchwalono wydzierżawić Tow. „Pogoń” grunt pod boisko za czynszem 1000 marek rocznie na 3 lata.

Na tem około godz. 10-tej zamknięto obrady.

Napad bandytów na plebanję.

Pałów obok Radomyśla.

Żyjemy tu pod wrażeniem niezwykle bezczelnego napadu bandyckiego, jaki miał miejsce dnia 28 stycznia o godzinie 7. wieczorem.

O tej porze zapukało na tut. plebanję trzech ludzi w wojskowych płaszczach i czapkach, i oświadczyło tut. proboszczowi ks. Gracjanowi Szklarskiemu, że poszukują kwatery dla powracającego z Lublina od działu, przyczem jeden z nich, zapewne herszt bandy, swobodnie wszedł do wnętrza mieszkania, przeszedł po pokojach, prawdopodobnie przeglądając rozkład domu i badając, czy nie ma tam kogoś więcej z domowników; dwóch towarzyszy stanęło przy wejściu do pierwszego pokoju. Zachowanie tę tych ludzi zbytnio swobodne (nie zdjęli czapek), natarczywie wypytywali się o parobka plebańskiego, który natenczas był u ojca swego we wsi, przytem nie mieli karabinów, tylko bagnety, rzuciło pewne podejrzenie — skoro jeden z księży zapytał ich, czy mają jakie piśmne upoważnienie do rekwizycji mieszkania, w tym momen-

cie wszyscy trzech bandyci skierowali browningi do proboszcza, wikarego i gospodyni, która w tej chwili do pokoju weszła ze słowami: „stać, nie mówić, obrócić się do ściany, nie oglądać się”, to były słowa herszta bandy, drugi bandyta dodał po chwili: „pójdziecie zaraz wszyscy do Abrahama”.

Po tym wstępie, inni, którzy byli w sieni, weszli do kuchni sprowadzając wyleknioną służbę; jeszcze 3 osoby. Podczas gdy trzech stali z bronią wymierzona, pilnując mieszkańców domu, reszta przygotowywała się do grabieży, zasłaniała okna, badali wejścia, zamki itd.

Po tych przygotowaniach, które trwały blisko pół godziny, sprowadzili wszystkich do ostatniego pokoju, który szczelnie zasłonili. Tu skrzepowali każdemu ręce w tył, pozasłaniali oczy i usta, i skrzepowanego proboszcza wyprowadzili z pokoju, pytając o złoto i pieniądze. Przetrasnęli doszczętnie dom cały, wszystkie łóżka, szafy, książki itd., zabrali przeszło 100 tysięcy w gotówce, bieliznę, futra, srebro stołowe, bieliznę kościelną, wino z piwnicy.

Dokonawszy rabunku (blisko 2 godziny), wyprowadzili wszystkich skrzepowanych do piwnicy, rzucili do piwnicy pierzynę, siennik, zaryglowali drzwi żelaznymi draganami, dodając na odchodem: „Siedźcie tu spokojnie, do drzwi się nie zbliżajcie, bo na drzwiach położona jest wielka bomba, rano was kościelny zbudzi”.

Z tymi słowy spokojnie się oddalili.

Po 20-tu minutach przyszedł na plebanję służący tamtejszy ze wsi, zobaczywszy że w mieszkaniu nie ma nikogo, wszystko rozbite, pobiegł do wsi, do zandarmierji; po dłuższej chwili przybyli ludzie i uwięzionych w piwnicy uwolnili.

Pomimo natychmiastowego śledztwa tut. żandarmerji (z Antomoma) na ślad złoczyńców, których prawdopodobnie było siedmiu — nie natrafiono.

Życie swoje zawdzięczają mieszkańcy plebanji tej okoliczności zapewne, że przez cały czas zachowali się spokojnie, nie stawiając żadnego oporu.

Kronika sportowa.

Sekcja Narciarzy I. L. K. S. „Czarni” urządziła w dniu 23. stycznia br. czwartą z rzędu wycieczkę do Sławsku, gdzie przy doskonałym, puszystym śniegu, zwiedzono Ilżę.

Sekcja Narciarzy I. L. K. S. „Czarni” urządziła w dniu 6. lutego br. w niedzielę w Sławsku zawody narciarskie a mianowicie: Memorial Szulakiewicza w skład którego wchodzi bieg narciarski na przestrzeni Ilża-Sławsko, około 8 km. Zawody otwarto tylko dla członków Sekcji Narcarzy I. L. K. S. „Czarni”. Wpł-sowe do biegu wynosi 20 Mk., które należy złożyć wraz ze zgłoszeniami przy ul. Jabłonowskich 28 l. p. drzwi nr. 7. W biegu nagroda honorowa. Wyjazd ze Lwowa w sobotę dnia 5. lutego o godzinie 6.30 wieczorem, powrót w poniedziałek o godz. 7.30 rano. Pomieszczenie w Schronisku Sekci na 30 osób.

Z SALI SĄDOWEJ.

Petruszewicz przed sądem.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przesłuchano znowu cały szereg świadków oświadczyli między innymi ośławionego komendanta Kolomyi Halheja, który zeznał, że komenda nie miała żadnej władzy, aby stosunki naprawić. Z kolei odczytano zeznania nieobecnych świadków a o godz. 2 popołudniu odroczono rozprawę do dziś godz. 9 rano.

Dział ekonomiczny.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 3 lutego 1921.

Wartość nom.	Ostatnia dywidenda	Płaca	Żądają	Transakcja
Waluta markowa				
I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).				
Bank akc. związkowy IV i V omiaji	400	3	420—	—
Bank Dyskontowy we Lwowie	400	—	400—	—
Bank hip. gal.	400	30	715—	735
Bank hip. ziemelny	400	24	340—	—
Bank Małopolski	400	32	775—	—
Bank powsz. kred.	200	10	215—	—
Bank przemysłowy	400	40	605—	625
Bank ziem. kred. gal.	400	30	725—	—
II. Akcje Tow. handl. i przem.				
Browary lwowskie	500	60	800—	—
Tow. Chodorów	200	—	3475—	3575
Tow. akc. fabr. kart „Cmielów” fabr. porc. 1428	200	30	5500—	—
Fabryka cementu „Portland Szczakowa”	200	40	—	—
Tow. akc. „Galicja”	700	430	30 050—	—
Tow. Gafota	200	—	4950—	5200
Tow. Górka	200	22	6700—	—
„Oikos” Zakł. prz.drz. 1428	—	—	3975—	4075
Wa sz. Ska-akc. bud. „Parowozów”	714	—	3625—	—
„Pezet”, pow.Zakł.bud.	714	—	1 75—	1325

„Pocisk” Zakł. amun.	500	—	1900—	—
Polska nafta	700	—	3030—	3050
Polskie Tow. handlowe	200	30	1300—	1375
Tow. Przeworsk	—	—	—	—
Tow. Rakszawa	200	40	4925—	—
Zakłady elektr. Siersza	200	8	6060—	—
Gal. Zakł. górń. Siersza	200	—	5700—	—
Tow. Zieleniewski	200	28	7500—	—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	—	—	—	—

III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.).

	Płaca	Żądają	Transakcja
Bank polski dla handlu i przesu 4 1/2 0/0	95 50	97 50	—
Banku hip. gal. 4 1/2 0/0	99—	101—	—
Banku hip. gal. 4 0/0	91—	93—	—
Banku hip. ziemel. 4 1/2 0/0	92 50	94 50	—
Banku kraj. gal. 4 1/2 0/0	100—	102—	—
Banku kraj. gal. 4 0/0	96—	98—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2 0/0	103 50	105 50	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 0/0	95—	97—	—
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2 0/0	98 50	100 50	00

IV. Obligi za 100 Mk. (bez kup. bież.).

Komun. Banku kraj. 4 1/2 0/0	93—	95—	—
Komun. Banku kraj. 4 0/0	85—	87—	—
Kolei lokalnej Banku kraj. 4 0/0	82—	84—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4 0/0	86—	88—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4 0/0	85—	87—	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4 0/0	85—	87—	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4 0/0	88—	90—	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2 0/0	90 50	92 50	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2 0/0	92 50	94 50	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 0/0	87 50	89 50	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4 0/0	87 50	89 50	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 0/0	87 50	89 50	—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	480—	520—	—
— po 500 —	480—	520—	—
— drobne	320—	360—	—
Ruble Dumskie (po 1000)	90—	110—	—
— (po 250)	70—	90—	—
Karbowanice (po 1000)	5—	8—	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	8—	11—	—
Franki franc.	48 00	50—	—
Franki szwajc.	90—	110—	—
Funt sterlingi	2700—	2900—	—
Dolary amerykańskie	700—	740—	—
Dolary kanadyjskie	—	—	—
Marki niemieckie po 1000	1250—	1350—	—
— po 100 (drobne)	1150—	1250—	—
— (drobne)	1050—	1150—	—
Lei rumuńskie po 500	800—	10 00—	—
— drobne	700—	900—	—
Liry włoskie	25—	28—	—
Czeskie korony	850—	950—	—
Korony austr. niem. stempl.	110—	120—	—
Franki belgijskie	50 00	53—	—
Korony szwedzkie	140—	150—	—
Korony duńskie	130—	140 00	—
Korony norweskie	120—	130 00	—
Marki fińskie	16—	18—	—
Florenty holenderskie	180—	200 00	—

VI. Dawizy.

Londyn	2700—	2900—	—
Paryż	48—	50—	—
Zurych	95 00	115—	—
Praga	1150—	1 50—	—
Wiedeń	110—	135—	—
Berlin	1275—	1375—	—
Nowy Jork	700 00	740 00	—
Medjolan	25—	28—	—
Bukareszt	1000 00	1100—	—
Bruksela	50 00	53—	—
Kopenhaga	130—	140 00	—
Ryga	00	0 00	—
Finlandja	16 00	18—	—
Holandja	180 00	200 00	—
Szwecja	140—	150 00	—
Norwegja	120 00	130 00	—

vii. Rata bankowa.

Stopa eskontowa K. P. P. 6 0/0

Kursa giełdy krakowskiej.

Papiery lokacyjne.

	Wartość	Żądano	Transakcja
Waluta markowa			
4 0/0 pożyczka kraj. z r. 1893	82—	—	—
4 1/0 pożyczka kraj. szkolna z roku 1903	82—	—	—
4 1/2 0/0 pożyczka kraj. z r. 1913	89—	—	—
4 1/2 0/0 — 1914	89—	—	—
4 0/0 pożyczka m. Krakowa z roku 1909	81—	—	—
4 0/0 pożyczka m. Lwowa	77—	—	—
4 1/2 0/0 oblig. Banku kraj.	87—	—	—
4 0/0 —	87—	—	—
4 0/0 — kolei kraj.	80—	—	—
4 1/2 0/0 listy zast. Banku kraj.	100—	—	—
4 0/0 —	96—	—	—
4 1/2 0/0 listy zast. Banku hip.	96—	—	—
4 listy 60-letnie Banku hip.	89—	—	—
4 1/2 0/0 listy Banku gal. dla handlu i przemysłu	94—	—	—
4 1/2 0/0 listy zast. ziemskiego Banku kredytowego	94—	—	—
4 1/2 0/0 listy gal. Towarzystwa kredytowego ziem.	102—	—	—
4 0/0 listy gal. Towarzystwa kredytowego ziem.	94—	—	—

Akcje bankowe.

Polski Bank Przemysłowy	650—	700—	675
Bank hipoteczny	685—	740—	720
Bank Małopolski	750—	800—	775
Ziemski Bank kredytowy	700—	775—	0
Powszechny Bank kredyt. pow. szecznego T. A.	200—	—	—
Bank Związku Spół. zarob.	4200—	4600—	—
Polskie Tow. handlowe	1200—	1300—	1275—130
Handlowa Ska akc. Impex.	650—	700—	675—660
Polski Glob	2400—	2600—	—
Związuga pol-ka	950—	1050—	—
Zieleniewski	7800—	82 00—	—